



PORADY EKSPERTÓW

Ciężar konsultacji

Mamy coraz więcej tzw. ciał dialogu społecznego, których statutowym zadaniem jest konsultowanie decyzji organów samorządu lokalnego.

Należą do nich np. rady pożytku publicznego oraz gminne rady seniorów. Nie są to co prawda ciała, których powołanie jest obowiązkowe z mocy ustawy, jednak coraz więcej wójtów i burmistrzów na to się decyduje. Dotyczy to zwłaszcza rad seniorów, które uchodzą za „mniej uciążliwe” w obsłudze. Jest to też dowód, że władza lokalna pochyla się nad losem ludzi starszych stanowiących znaczną – i wciąż rosnącą – część wyborczego elektoratu.

Jeśli już taka rada powstanie, to musi spełniać pewne zadania zapisane w ustawie o samorządzie lokalnym. Najpoważniejszym przywilejem (i obowiązkiem) jest funkcja konsultacyjna, czyli wydawanie opinii o uchwałach podejmowanych przez gminną radę. Jednak nie robi tego żadna z 16 działających w województwie podlaskim rad seniorów. Dlaczego tak się dzieje? Przede wszystkim nie palą się do tego wójtowie i burmistrzowie. Widzą tym niepotrzebne komplikacje i wydłużenie procesu decyzyjnego, nawet jeśli pozytywna opinia rady seniorów nie jest wymagana do podjęcia uchwały. Zawsze to jednak dodatkowa praca: trzeba przygotować formularz konsultacyjny, przestudiować opinię, dać odpowiedź. Poza tym gospodarze gmin zwyczajnie nie wierzą w kompetencje swoich seniorów.



Jan Oniszczyk – ekonomista, dziennikarz, publicysta, prezes Stowarzyszenia Szukamy Polski, członek zarządu Stowarzyszenia Dziedzictwo Podlasia

Co gorsza nie wierzą w to sami seniorzy. Na pytanie: dlaczego unikają konsultowania uchwał, odpowiadają: nie znamy się, nie umiemy, nie mamy czasu. Jednak powinni podjąć ten wysiłek, jeśli sesje ich rad mają być czymś więcej, niż tylko towarzyskimi spotkaniami. A zadanie nie jest wcale takie trudne, jak to się może na początku wydawać. Warto skorzystać z doświadczeń kolegów z innych województw dysponujących większym doświadczeniem.

Gminy, nawet te najmniejsze, produkują wiele uchwał. Zapoznanie się z nimi – nie wspominając o analizie – jest poza możliwościami każdej rady seniorów. Nie ma zresztą takiej potrzeby. Wystarczy, na początku każdego roku, wybrać z planów lokalnego samorządu kilka (powiedzmy – 4) najbardziej interesujących uchwał, przygotowywanych przez urząd i gminną radę. Powinny to być, przede wszystkim, wszelkie programy i strategie dotyczące rozwiązywania problemów społecznych. Mogą to być także niektóre kwestie związane z zagospodarowaniem przestrzennym, np. tworzenie parku, terenów wypoczynkowych itp. Nie więcej niż kilka.

Rada powinna podzielić się na zespoły, z których każdy będzie odpowiedzialny za śledzeniem prac nad wybraną, jedną uchwałą. Jego członkowie biorą odpowiedzialność za informowanie pozostałych kolegów o sprawie i przygotowanie propozycji wniosków konsultacyjnych. Mogą spotykać się z urzędnikami, bywać na posiedzeniach komisji gminnej rady. Jest to doskonała szkoła samorządności, a pracy nie tak wiele.

Jan Oniszczyk



Teksty zamieszczone w publikacji są dostępne na licencji:
[Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

Wydawca:
Federacja Organizacji Pozarządowych Miasta Białystok
Białystok 2019



Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich
na lata 2014-2020